

Czy prawo chroni przekład

„Tłumaczenie jako utwór chroniony prawem autorskim” – pod tym hasłem odbyła się we wtorek 10 grudnia 2019 r. na Uniwersytecie Warszawskim konferencja, której **mecenasem było Stowarzyszenie Autorów ZAiKS. Organizator – Akademia Zarządzania Kulturą „Dossier”** – zaprosił do udziału szeroką grupę tłumaczy, prawników i przedstawicieli branżowych organizacji.

„Z uwagi na pojawiające się szkodliwe tendencje ograniczające ochronę tłumaczeń, celem konferencji jest sformułowanie stanowiska środowisk autorskich dotyczącego twórczego procesu tłumaczenia i jego ochrony jako utworu”, można było przeczytać w zaproszeniu. Bezpośredni asumpt do zorganizowania spotkania dało orzeczenie Sądu Apelacyjnego z 2017 roku, uznane w tym roku w postanowieniu Sądu Najwyższego, mówiące że „Nie ma żadnych podstaw, aby założyć a priori, że tłumaczenie dialogów zastępujących oryginalną wersję językową w utworach audiowizualnych, stanowi twórcze oddanie w języku tłumaczenia zestroju wartości tekstu oryginalnego”. **Gospodarz spotkania, prof. Jan Błeszyński, określił owo orzeczenie jako „kuriozalne” i zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie stwarza ono dla dalszej praktyki sądowej – bezrefleksyjna ocena tekstów oryginału i przekładu pomija indywidualne zaangażowanie tłumacza.**

Zarówno jego wystąpienie – „Tłumaczenie w ujęciu prawa autorskiego” – jak i referaty pozostałych uczestników: **tłumaczki Hanny Karpińskiej, filmoznawcy prof. Marka Hendrykowskiego, wykładowczynie Joanny Błeszyńskiej-Wysockiej oraz tłumacza Rafała Lisowskiego** skupiały się właśnie na podstawowej kwestii: czy tłumaczenie jest rezultatem działalności twórczej? „Musimy bić na alarm”, powtarzano słowa prof. Błeszyńskiego, bowiem to, co się stało w orzecznictwie sądowym, stanowi zagrożenie dla praw autorskich.

W wypowiedziach obecnych na sali prawników, m.in. prof. Jacka Sobczaka, Doroty Sokołowskiej, Beaty Giesen, Grzegorza Tylca, dominowała troska o niezrozumienie niuansów prawa autorskiego przez samych jurystów. Z kolei twórcy, wśród nich **Barbara Grzegorzewska, Danuta Danek, Andrzej Jagodziński, Andrzej Zaniewski,** objaśniali proces kreacji, podkreślając niezbędne, a trudne do unormowania elementy: wenę, natchnienie, talent...

Otwierając konferencję, Janusz Fogler, prezes Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, nawiązał do słów Olgi Tokarczuk, tegorocznej noblistki i członkini honorowej ZAiKS-u: „Tłumaczy zawsze traktowałam jak współautorów mojego tekstu”. Literacka Nagroda Nobla słusznie wydobywa tłumaczy z cienia i każe nam w pełni docenić ich rolę jako prawdziwych ambasadorów twórczości – mówił Fogler: „Nie mamy wątpliwości, że przekład utworu słownego jest dziełem i jako dzieło powinien być traktowany”.

Źródło: ZAIKS WDSK